

GŁOS PODGÓRZA

BIULETYN INFORMACYJNY
DZIELNICY XIII

/ KABEL / MATECZNY / PŁASZÓW / PRZEWÓZ
/ RYBITWY / STARE PODGÓRZE / ZABŁOCIE

108 WYD. 1 / 2025

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1428-9199

Z PŁASZOWA NA OLIMPIADĘ

MIEJSCA PEŁNE ENERGII

120. URODZINY MATECZNEGO

fol. Centrum Kultury Podgórze

Z ŻYCIA RADY DZIELNICY

Za nami początek nowego roku w pracach Rady Dzielnicy. Rada obradowała w tym czasie na trzech sesjach, które zaowocowały podjęciem 42 uchwał.

W związku z **planowanym remontem Mostu Grunwaldzkiego** i jego konsekwencjami dla ruchu w Starym Podgórzu Rada podjęła dwie uchwały mające na celu **zminimalizowanie problemów komunikacyjnych** podczas remontu tej przeprawy. W pierwszej uchwale zawnioskowano do Zarządu Transportu Publicznego, Zarządu Dróg Miasta Krakowa i Wydziału Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury o **pilne wypracowanie rozwiązań dla ulicy Kalwaryjskiej na czas remontu Mostu Grunwaldzkiego**. W drugiej do Prezydenta Miasta Krakowa o podjęcie rozmów z przedstawicielami Sił Zbrojnych RP w sprawie **postawienia tymczasowej przeprawy mostowej na czas remontu Mostu Grunwaldzkiego** (wzorem mostów tymczasowych „Lajkonik” i „Lajkonik 2”), która zapewniłaby ciągłość ruchu dla zastępującej tramwaj komunikacji autobusowej, pieszych i rowerzystów.

Przyjęto wniosek do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury o **zmianę organizacji ruchu na ul. Kiełkowskiego** na działce 225 obr. P-14 na odcinku od wyjazdu z Enterprise Park i stacji benzynowej do północnej granicy działki **poprzez wprowadzenie jednego kierunku ruchu (południe-północ)**, z wyjątkiem rowerów, oraz poprzez wyznaczenie miejsc postojowych po wschodniej stronie jezdni. Na razie realizację tej uchwały odłożono w czasie ze względu na wnioskowane zmiany na ul. Turbasy.

Do ZDMK zawnioskowano o **zabezpieczenie chodnika (będącego kontynuacją ciągu pieszego od ul. Prokocimskiej w stronę ul. Wielickiej)** po północnej stronie działki nr 89/33 obr. P-29 przed parkującymi samochodami, za pomocą słupków blokujących.

Przyjęto wniosek do ZTP o **poszerzenie Strefy Płatnego Parkowania C-19** na Zabłociu o obszar pomiędzy Linia Kolejową nr 100, ul. Klimeckiego, ul. Nowohucką, ul. Stoczniovców a rzeką Wisłą.

Pozytywną opinię uzyskał projekt **rozbudowy ul. Nowohuckiej w zakresie budowy dodatkowego pasa ruchu do zawracania na wysokości ulicy Koszykarskiej**. Równocześnie zgłoszono kilka uwag: wyznaczenie ciągu rowerowego przez przejście dla pieszych jako nawiązanie do istniejącej ścieżki rowerowej, wykonanie zjazdu dla rowerów z chodnika na ul. Koszykarską, wykonanie ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż przebudowywanego południowego brzegu ul. Nowohuckiej w kierunku istniejącego ciągu rowerowego na wałach wiślanych, pozostawienie obecnej szerokości jezdni (3,25 m) na poczet zwiększenia bezpieczeństwa oraz ścieżki rowerowej po południowej stronie ul. Nowohuckiej.

Pozytywną opinię otrzymała możliwość **zbycia w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonej przy ul. Gromadzkiej** (część działki nr 27/3 obr. 28). Opinię dotyczącą możliwości **zbycia w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonych przy ul. Trakt Papieski** przyjęto w części pozytywnie w zakresie zbycia dwóch małych działek o numerach 70/5 oraz 70/10, obręb P-107 Podgórze. Negatywnie zaopiniowano możliwość zbycia działek nr 70/43 oraz 159/4 obręb P-107 Podgórze. Działka 70/43 sąsiaduje z większą działką gminną nr 70/3, z którą tworzy spójną całość,



DZIELNICA XIII PODGÓRZE

w opinii Rady obie te działki powinny pozostać w rękach miasta oraz służyć jego przyszłym potrzebom. W przypadku działki 159/4 Rada przychyliła się do opinii Wydziału Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa, w której napisano że zbycie tej działki będzie równoznaczne z pozbawieniem mieszkańców prawa do powszechnego korzystania z wód na tej części. Negatywnie zaopiniowano możliwość **zbycia w trybie bezprzetargowym działek** nr 231/3, 231/5 i 231/6 o łącznej pow. ok. 0,0466 ha, obr. 106 jedn. ew. Podgórze położonych **przy ul. Rącznej**.

Rada zawnioskowała do Rady Miasta Krakowa o **zapewnienie środków na sporządzenie dokumentacji projektowej oraz przebudowę przystanku tramwajowego Kabel 01**.

Podjęto uchwałę **wspierającą działania na rzecz walki z hałasem w Krakowie** oraz wskazującą konieczność podjęcia pilnych działań naprawczych i zapobiegawczych w zakresie walki z hałasem generowanym przez wszelkiego rodzaju urządzenia oraz w zakresie walki ze szczególnie uciążliwym hałasem transportowym.

Pozytywnie zaopiniowano uchwałę Rady Miasta Krakowa w sprawie ustalenia kierunków działań dla Prezydenta Miasta Krakowa polegających na **otwarcu boisk przyszkolnych dla mieszkańców Krakowa** po godzinach pracy szkół.

Poparto ideę **utworzenia Miejsca Aktywności Mieszkańców przy ul. Lipińskiego 2**, które swoim zasięgiem będzie również zapokajać potrzeby mieszkańców naszej dzielnicy z rejonu Ronda A. Matecznego i okolic.

Zawnioskowano o poprawę bezpieczeństwa na przejściu dla pieszych w pobliżu przystanku tramwajowego Zabłocie poprzez **poszerzenie stref oczekiwania na zielone światło**, a także o **zapewnienie bezpiecznego ruchu** dla pieszych oraz osób z niepełnosprawnościami w okolicy Placu Przystanek **za pomocą słupków blokujących**.

Pozytywnie zaopiniowano **projekt organizacji ruchu na ul. Turbasy** polegający na wyznaczeniu jednego kierunku jazdy od ul. Powstańców Wielkopolskich do skrzyżowania ul. Turbasy z łącznikiem pomiędzy ul. Turbasy a ul. Kiełkowskiego, wyznaczenie miejsc postojowych po północnej stronie jezdni i kontraruchu rowerowego po południowej stronie jezdni.

Zgłoszono **nominacje do nagrody „Bezpieczny Kraków” za rok 2024**. Jako kandydatów do nagrody wskazaliśmy następujące osoby: asp. szt. Pana Arkadiusza Ziębę, Starszego Dzielnicowego Rewiru Dzielnicowych II Wydziału Prewencji Komisarzatu Policji V w Krakowie, Aspiranta Pana Wojciecha z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie (Jednostka Ratunkowo-Gaśnicza nr 2), Starszego Strażnika Panią Martę Jarczak z Oddziału IV Podgórze Straży Miejskiej Miasta Krakowa.

Przypominamy, że pełną treść wszystkich uchwał znajdują Państwo w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa.

■ opracował Jarosław Komorniczak

GŁOS PODGÓRZA

Biuletyn Informacyjny Rady Dzielnicy XIII Podgórze

Wydawca: Rada i Zarząd Dzielnicy XIII Podgórze

Redaktor naczelny: Szymon Toboła

Redaktor odpowiedzialny za wydanie: Jacek Młynarz

Redaktor prowadzący: Jarosław Komorniczak

Projekt graficzny i skład: Jarosław Komorniczak

Druk: Wydawnictwo-Drukarnia EKODRUK s.c.

Nakład: 2000 egz.

Rada Dzielnicy XIII Podgórze

Rynek Podgórski 1, pokój 12

tel. 12 656 62 25, tel./fax 12 423 55 29

e-mail: rada@dzielnica13.krakow.pl

www.dzielnica13.krakow.pl

facebook.com/DzielnicaXIIIPodgorze

Zapraszamy Mieszkańców do kontaktu w sprawie artykułów i nadsyłania tekstów! Zdjęcia prosimy przysyłać w osobnych plikach.

110-LECIE POŁĄCZENIA PODGÓRZA Z KRAKOWEM

4 lipca 1915 rok. Ówczesny prezydent Krakowa Juliusz Leo spotyka się wraz z burmistrzem Podgórza Franciszkiem Maryewskim w połowie Mostu Krakusa (obecnie Powstańców Śląskich). Panowie podają sobie dłonie jako symboliczne przypieczętowanie umowy połączenia dwóch miast. W tym roku lokalna społeczność przeżywa wyjątkowy jubileusz 110-lecia połączenia Podgórza z Krakowem.

Zapisz się na kartach historii! Wraz z Centrum Kultury Podgórza oraz Szkołą Muzyczną I i II stopnia im. Bronisława Rutkowskiego w Krakowie zapraszamy do wzięcia udziału w dwóch konkursach kompozytorskich. W pierwszym z nich zadaniem uczestników jest stworzenie hejnału dzielnicy na waltornię, eufonium lub fagot. Hejnał swoją długością nie może przekraczać 60 sekund, powinien natomiast nawiązywać do charakteru i historii Podgórza. Dla zwycięzcy przewidziano nagrodę w wysokości 5000 zł. Drugi konkurs przeznaczony jest dla dłuższej formy – piosenki. Utwór nie może trwać dłużej niż 4 minuty. Warstwa tekstowa musi nawiązywać do historii lub teraźniejszości Dzielnicy XIII Podgórze. Wygrany w konkursie otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 2000 zł. W przypadku obu konkursów zgłoszenia muszą być utworami oryginalnymi, niepublikowanymi wcześniej i nie objętym prawami autorskimi osób trzecich. Każdy uczestnik ma prawo zgłosić do dwóch kompozycji. Prace można przysyłać od 31 marca do 25 kwietnia br. Ogłoszenie wyników nastąpi 15 maja. Poza nagrodą pieniężną artyści będą mieli możliwość publicznego wykonania nagrodzonej piosenki podczas oficjalnej uroczystości w Dzielnicy XIII Podgórze. Niezbędne dokumenty znaleźć można na naszej stronie.

Konkurs to jedno z działań związanych ze 110. rocznicą połączenia obu miast, które dzieje się już dzisiaj. Innym jest wystawa „Osobno ale razem. W 110. rocznicę połączenia Podgórza i Krakowa 1915-2025”, którą od 20 lutego można podziwiać w Muzeum Podgórza przy ul. Limanowskiego. Zaplanowanych inicjatyw jest jednak znacznie więcej. Bez wątpienia najbardziej ikoniczne wydarzenia będą miały miejsce 3 lipca. Tego dnia o godz. 10.00, z inicjatywy Rady Dzielnicy XIII, odbędzie się uroczystość nadania mostu kolejowemu i kładce pieszo-rowerowej Grzegórzki-Zabłocie imienia Podgórczanek. Będzie to symboliczne nawiązanie do wydarzenia z 4 lipca 1915, kiedy to pośrodku nieistniejącego dzisiaj Mostu Krakusa podali sobie dłonie prezydent Juliusz Leo oraz burmistrz Franciszek Maryewski – symbolicznie łącząc dwa miasta, Kraków i Podgórze. W tym samym dniu o godz. 11.00 w Sali im. Maryewskiego w podgórskim magistracie odbędzie się uroczysta sesja Rady Miasta Krakowa, podczas której nadane zostaną medale Honoris Gratia zasłużonym mieszkańcom Podgórza. Uroczystości rocznicowe domknie zaplanowany przez Radę Dzielnicy XIII Bal w Magistracie oraz Silent Disco na Rynku Podgórskim. Z okazji rocznicy planowane są także dwie wystawy. Obie przygotuje Muzeum Podgórze. Jedna będzie prezentowana na Rynku Podgórskim, natomiast druga, zaplanowana z inspiracji Rady Dzielnicy XIII pokaże historię płaszowskiej młodzieży. Rada Dzielnicy z okazji jubileuszu planuje również wydać pamiątkowe pocztówki z historyczną mapą Podgórze.

Również Centrum Kultury Podgórze proponuje liczne aktywności związane z jubileuszem. „Torba z Podgórze”, to międzypokoleniowe warsztaty artystyczne w czasie których uczestnicy będą mieli możliwość stworzyć własne torby zakupowe z podgórskim motywem. Warsztaty odbędą się: 15 maja oraz 12 czerwca, a poprowadzą je Urszula Sobolewska i Karolina Opatowicz. Opłata za udział wynosi 15 zł. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy

online. Dla miłośników fotografii odbędzie się wiosenny konkurs „Perspektywy, historie z podgórskich mostów”, w którym uczniowie szkół podstawowych, średnich oraz dorośli będą mogli zgłosić swoje prace. Wystawa pokonkursowa odbędzie się we wrześniu. W czerwcu będzie miała również miejsce edukacyjna gra terenowa zorganizowana dla szkół podstawowych oraz rodzin. Wydarzenie „Dwa brzegi, jedno miasto” odbędzie się 4 czerwca. Z kolei w październiku CKP zaprasza na potańcówkę w dawnym stylu pod hasłem „Od cylindra do wachlarza”. Zaplanowano również konkurs plastyczny na kartkę pocztową „Znane i nieznanie zakątki Podgórze” dla uczniów szkół podstawowych, średnich i dorosłych, który realizowany będzie między wrześniem a listopadem 2025. Prace będą prezentowane podczas wystawy pokonkursowej, a najlepsze ze zgłoszeń wydane zostaną w formie pocztówek. Pracownicy Centrum Kultury Podgórze przygotowują również słuchowisko w 4 odcinkach. Akcja rozgrywać będzie się w rodzinie urzędnika magistratu, który od lat pracuje nad dopięciem sprawy połączenia miast. Bohaterowie mieszkają w jednej z kamienic przy Rynku Podgórskim i mają różne zdania na temat planowanego połączenia. Czy sąsiedzi znajdą wspólny język? W jaki sposób urzędnik doprowadzi do finalizacji sprawy? Na te i inne pytania odpowiemy już w lecie tego roku. Autorką słuchowiska jest Iwona Wernikowska. Szczegółowe informacje o ofercie CKP znaleźć można na stronie internetowej Centrum.

Zapraszamy do świętowania jubileuszu 110-lecia połączenia Podgórze z Krakowem z Radą Dzielnicy XIII, Centrum Kultury Podgórze, Muzeum Podgórze oraz innymi jednostkami biorącymi udział w jego obchodach!

■ opracowała redakcja

 **Kraków**



KONKURSY KOMPOZYTORSKIE

**Konkurs na Kompozycję Hejnału
Dzielnicy XIII Podgórze Miasta Krakowa**

**Konkurs na Piosenkę
o Dzielnicy XIII Podgórze**

**Termin zgłoszeń:
25 kwietnia 2025**

Regulaminy Konkursów:
www.dzielnica13.krakow.pl
www.sm1krakow.eu
www.ckpodgorza.pl

Organizatorzy:
Dzielnica XIII Podgórze,
Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Bronisława Rutkowskiego w Krakowie
Centrum Kultury Podgórze



NAZYWAM SIĘ RAFAŁ ZAWIŚLAK

Jestem radnym z **Okręgu numer 17**, który obejmuje część Płaszowa w obrębie ulic Lasówka i Myśliwska.

Pelnę funkcję **Przewodniczącego Komisji Promocji, Informacji i Kontakt z Mieszkańcami**. Pracuję także w **Komisji Planowania Przestrzennego** oraz **Komisji Infrastruktury**. Jestem również **Radnym Miasta Krakowa**.

Zapraszam Państwa do kontaktu drogą mailową pod adresem: rafal.zawislak@rmk.krakow.pl.

Od ponad trzydziestu lat mieszkam z rodziną w Płaszowie – miejscu, które stało się moim domem i źródłem społecznego zaangażowania. Aktywność obywatelską rozpocząłem w 2015 roku, kiedy to wraz z innymi mieszkańcami skutecznie sprzeciwiłem się budowie parkingu Park & Ride na terenie zieleńca w Małym Płaszowie. Dzięki naszej determinacji udało się zmienić lokalizację inwestycji i zachować ten cenny fragment zieleni.

Od 2018 roku jestem członkiem Rady Dzielnicy XIII Podgórze, a od roku 2023 Radnym Miasta Krakowa.

Od dawna wspieram ideę budżetu obywatelskiego. Jako członek Rady Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa uczestniczę w wielu działaniach promujących tę formę partycypacji społecznej. Współtworzę coroczny „Piknik rodzinny od juniora do seniora”, który przyciąga coraz więcej uczestników i sprzyja integracji lokalnej społeczności.

Prywatnie największą przyjemność daje mi jazda na rolkach oraz na łyżwach – sporty te sprawiają, że zabiegam o rozwój i modernizację infrastruktury sportowej w Podgórzu. Moją wielką pasją jest również miejska przyroda, dlatego staram się chronić każdy zielony skrawek Podgórze – uważam, że bez natury trudno



mówić o wysokiej jakości życia w mieście. Kocham zwierzęta, zarówno domowe, jak i dziko żyjące, a ich los nie jest mi obojętny.

Moje priorytety w Radzie Dzielnicy to:

- powiększanie terenów zielonych i pozyskiwanie nowych gruntów pod skwery i parki,
- rozbudowa infrastruktury sportowej, w tym budowa nowego basenu i lodowiska,
- ograniczenie uciążliwości odorowej w południowo-wschodniej części Krakowa.

Moje ulubione miejsce w Podgórzu to każdy zielony zakątek mojej dzielnicy – parki, skwery czy dzikie ścieżki nad Wisłą.

PODGÓRZE TO DLA MNIE „MAŁA, WSPANIAŁA, WIELKA LOKALNA OJCZYZNA”, KTÓRA KAŻDEGO DNIA INSPIRUJE MNIE DO DALSZEJ PRACY NA RZECZ MIESZKAŃCÓW I ŚRODOWISKA.



NAZYWAM SIĘ ANNA JOLANTA CAPUTA

Jestem radną z **Okręgu numer 19**, który obejmuje ulice Albatrosów, Bagrową, Biskupińską, Brandla, Glinianą Golikówkę, Grochową, Kosiarzy, Kozią, Lipską, Mierzeję Wiślaną, Motyla, Obrońców Modlina, Płk. Dąbka, Sudecką, Surzyckiego, Węglarską oraz Albatrosów.

W Radzie Dzielnicy pracuję w 4 komisjach: **Kultury**, gdzie pełnię funkcję **Wiceprzewodniczącej**, **Edukacji**, **Promocji**, **Informacji i Kontakt z Mieszkańcami** oraz **Zieleni i Ochrony Środowiska**.

Zapraszam państwa do kontaktu drogą mailową pod adresem anna.caputa@dzielnica13.krakow.pl lub telefonicznie: **503 302 505**.

Z pochodzenia hantyska, ale odkąd pamiętam sercem zawsze blisko Krakowa. Mieszkanka Podgórze, a ściślej Małego Płaszowa od 7 lat.

Żona, mama dziewięcioletniego Szymona, podróżniczka pasjonatka, miłośniczka sportów wodnych, zawodowo urzędniczka

Publicznych Służb Zatrudnienia, a od 2023 r. Radna Dzielnicy XIII Podgórze.

Ważnym aspektem mojej pracy w dzielnicy jest zaangażowanie się w sprawy lokalnej społeczności, budowanie relacji społecznych poprzez inicjatywy, różnego rodzaju projekty społeczne oraz współpracę z lokalnymi instytucjami. Moje działania koncentrują się także na poprawie infrastruktury, wspieraniu edukacji, kultury a także ochronie terenów zielonych i rekreacyjnych, które są niezwykle istotne dla jakości życia mieszkańców.

Moje priorytety w Radzie:

- integracja mieszkańców poprzez organizację imprez plenerowych
- zaangażowanie mieszkańców w działania lokalne
- wspieranie inicjatyw związanych z rozwojem edukacji, kultury oraz infrastruktury w naszej dzielnicy
- rozwój terenów zielonych

Moje ulubione miejsce w Podgórzu to Park Bagry Wielkie. Uważam, że każda jego część to wyjątkowa przestrzeń, która łączy rekreację, sport i wypoczynek w otoczeniu natury... a ja najbardziej lubię sam środek Zalewu, gdzie od wiosny aż do jesieni często uciekam z dobrą lekturą od wielkiego miejskiego zgiełku.

PODGÓRZE DLA MNIE MÓJ DOM, MOJA RODZINA, MIEJSCE GDZIE ROZWIJAM I SPEŁNIAM SIĘ JAKO CZŁOWIEK, JAKO KOBIETA, ZARÓWNO PRYWATNIE JAK I ZAWODOWO. TO TUTAJ BUDUJĘ RELACJE, AKTYWNIIE ŻYJĘ I ODKRYWAM KAŻDEGO DNIA COŚ NOWEGO. TO HISTORIA, ENERGIA I LUDZIE, KTÓRZY INSPIRUJĄ MNIE DO DZIAŁANIA!

POZNAJ CZŁONKÓW RADY DZIELNICY XIII PODGÓRZE

Kontynuujemy przybliżanie Państwu sylwetek członków Rady Dzielnicy dziewiątej kadencji.



NAZYWAM SIĘ TOMASZ PALIS

Jestem radnym z **Okręgu numer 20**, który obejmuje Rybitwy. W Radzie Dzielnicy XIII pełnię funkcję **Przewodniczącego Komisji Sportu** oraz pracuję w **Komisji Infrastruktury** i **Komisji Współpracy z Młodzieżą**.

Zapraszam Państwa do kontaktu drogą mailową pod adresem: tomasz.palis@dzielnica13.krakow.pl.

Urodziłem się i wychowałem na osiedlu Rybitwy, dlatego doskonale znam potrzeby tej części Podgórza, a zwłaszcza braki w zakresie infrastruktury. Jako mieszkaniec i rodzic doskonale rozumiem, jak istotne są bezpieczne dojścia do domu, szkoły czy domu kultury – to problem, który dotyka nas wszystkich.

W młodości byłem związany z lokalnym klubem sportowym TS Rybitwy – to właśnie tam nauczyłem się odpowiedzialności, współpracy i zaufania jako członek drużyny piłkarskiej. Ukończyłem Zespół Szkół Elektrycznych nr 1, a dziś prowadzę własną firmę elektryczną. Prywatnie jestem mężem i ojcem czteroletniej córki. Moją pasją są sport i nowoczesne technologie.

Moje priorytety w Radzie Dzielnicy to:

- **infrastruktura:** przebudowa kluczowych ulic Rybitwy i Półłanki,
- **sport:** rewitalizacja infrastruktury klubu TS Rybitwy,
- **edukacja:** budowa nowej szkoły przy ul. Strażackiej oraz żłobka przy ul. Rybitwy.

Moim ulubionym miejscem w Podgórzu jest boisko TS Rybitwy.

PODGÓRZE TO DLA MNIE DZIECIŃSTWO, TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ.

NAZYWAM SIĘ ANDRZEJ RADWAN

Jestem radnym z **Okręgu numer 21**, który obejmuje teren osiedla Przewóz.

Pełnię funkcję **Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej** oraz jestem członkiem **Komisji Sportu**, **Komisji Praworządności** i **Bezpieczeństwa**, a także **Komisji Społecznej i Zdrowia**.

Zapraszam Państwa do kontaktu drogą mailową pod adresem: andrzej.radwan@dzielnica13.krakow.pl.

Z Radą Dzielnicy jestem związany od 2018 roku. Do pracy w samorządzie motywuje mnie troska o bezpieczeństwo i dobro mieszkańców. Jako strażak ochotnik w OSP Przewóz, którą reaktywowaliśmy w 2013 roku, angażuję się w działania na rzecz lokalnej społeczności. Przez lata pełniłem funkcję wiceprezesa tej jednostki. Blisko współpracuję z Centrum Kultury Podgórze – Klubem Przewóz, wspierając organizację lokalnych wydarzeń, takich jak Dożynki Dzielnicowe, Święto Ziemniaka czy Turniej Piłki Siatkowej. Regularnie współdziałam również ze Szkołą Podstawową nr 137 m.in. w ramach akcji „Sprzątanie Świata”.

Od 2024 roku pełnię funkcję Prezesa Muzeum Ratownictwa w Krakowie oraz zasiadam w Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Kraków Grodzki. Jestem ratownikiem kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz honorowym dawcą krwi. Za swoją działalność zostałem uhonorowany odznaką „Zasłużony dla Zdrowia Narodu”.

Pasjonuję się sportem – bieganie jest ważną częścią mojego życia. Ukończyłem 15 maratonów w kraju i za granicą oraz zdobyłem Koronę Maratonów Polski.



Moje priorytety w Radzie Dzielnicy to:

- przebudowa i modernizacja ulicy Rącznej – od skrzyżowania z ul. Księdza Targosza do ul. Pułkownika Barty,
- montaż ekranów akustycznych przy trasie S7 na wysokości osiedla Przewóz,
- inwestycje w poprawę bezpieczeństwa i komfortu życia mieszkańców rejonu.

Moje ulubione miejsce w Podgórzu to Kapliczka Chrystusa Nazareńskiego i św. Jana Nepomucena – symboliczna opiekunka osiedla Przewóz, chroniąca jego mieszkańców przed powodzią.

PODGÓRZE TO DLA MNIE MIEJSCE, W KTÓRYM DZIAŁAM, WSPÓŁPRACUJĘ, POMAGAM I SPEŁNIAM MARZENIA.

KAMIENICA MIEJSKA ARCHITEKTURA PRZYSZŁOŚCI

Podgórze od zawsze jest miejscem, gdzie historia spotyka się z nowoczesnością. Tę mieszankę pełną kontrastów, ale i harmonii raz jeszcze potwierdził ostatni konkurs "Kamienica w Mieście", zorganizowany już po raz piąty dla studentów trzeciego roku wydziału architektury Politechniki Krakowskiej. Tym razem we współpracy z Dzielnicą XIII.

Inicjatywa ta jest bezpośrednią kontynuacją warsztatów "Nowe Życie Kalwaryjskiej" z października 2024 roku. To kolejny etap naszej długofalowej współpracy z Politechniką, której celem jest połączenie kreatywności jej studentów z działaniami Rady. Zmiana myślenia o przestrzeni publicznej, a także jej dobre projektowanie jest jednym z priorytetów Rady w obecnej kadencji.

Konkurs jest organizowany cyklicznie przez Katedrę Urbanistyki i Architektury Struktur Miejskich A-9 Politechniki Krakowskiej. Jego celem jest wyróżnienie prac studentów, którzy najlepiej opanowali podstawowe zasady projektowania i kompozycji w architekturze i urbanistyce, a w szczególności wykazali się wiedzą i umiejętnościami związanymi z opracowaniem koncepcji architektonicznej wielorodzinnych budynków mieszkalnych w kontekście miejskiej lokalizacji. W tym roku odbyła się piąta edycja konkursu, a tematem zadania projektowego był projekt kamienicy położonej w Krakowie przy ul. Kalwaryjskiej - w narożu ulicy i schodów prowadzących do ul. Zamoyskiego.

Uroczyste wręczenie nagród konkursowych odbyło się 5 marca z udziałem przedstawicieli naszej dzielnicy. Konkurs był objęty honorowym patronatem przez JM Rektora Politechniki Krakowskiej, prof. dr hab. inż. Andrzeja Szarotę, Dziekana Wydziału

Architektury PK, prof. dr hab. inż. arch. Magdalenę Kozień-Woźniak, oraz Prezes Oddziału SARP Kraków, mgr inż. arch. Magdalenę Buczyńską-Zapałę. Jak co roku stał się on areną dla młodych, ambitnych architektów.

Trzy prace zdobyły nagrody główne równorzędne. Ich autorami byli Weronika Żak i Aleksandra Chorąży, Natalia Duszkiewicz i Daria Dziób oraz Natalia Orłowi i Julia Pająk.

Szczególne uznanie zdobyła praca autorstwa studentek **Weroniki Żak i Aleksandry Chorąży**, której mentorami byli prof. dr hab. inż. arch. Mateusz Gyurkovich oraz dr inż. arch. Natalia Gorgol, dr inż. arch. Filip Suchoń i dr inż. arch. Bartłomiej Homiński. Projekt ten został uhonorowany Grand Prix konkursu.

W ocenie jury, projekt ten wyróżniał się trafnym kształtowaniem bryły budynku, zarówno pod kątem formowania jego kubatury, jak i „detalu urbanistycznego”. Innowacyjnym rozwiązaniem było wprowadzenie subtelnych wyoblen narożników budynku,



Aleksandra Chorąży, Weronika Żak - Nagroda Główna Grand Prix





Daria Dziób, Natalia Duskiewicz - wyróżnienie Rady Dzielnicy



co było uzasadnione lokalizacyjnie. Ponadto, trafne rozwiązanie programowe budynku obejmowało logiczny podział funkcjonalny: garaż na kondygnacjach podziemnych, lokale usługowe i pomieszczenia gospodarcze na parterze, a mieszkania na wyższych kondygnacjach.

Nagrody przyznała również Rada Dzielnicy XIII Podgórze, która uhonorowała trzy nagrody główne równorzędne wskazane przez Jury Konkursowe oraz przyznała jedno dodatkowe wyróżnienie dla pracy Mateusza Miśkiewicza i Jakuba Ostaleckiego. Ponadto, Rada Dzielnicy podjęła również decyzję o przyznaniu specjalnego wyróżnienia pracy, która w najtrafniejszy sposób w ocenie radnych dzielnicy wyznaczała charakter nowoprojektowanej zabudowy w rejonie Starego Podgórza.

Wyróżnienie to otrzymała praca, autorstwa **Natalii Duskiewicz i Darii Dziób**, które zaprezentowały projekt kamienicy w pierzei ulicy o historycznym charakterze. Projekt ten, nie tylko harmonizował z otoczeniem, ale także wzbogacał lokalną tkankę

miejską nowoczesnymi funkcjami. Zasłużył na uznanie szczególnie za harmonijne proporcje elewacji, które czerpały z lokalnych gabarytów, a także za zastosowanie materiałów takich jak jasna cegła i prosty tynk. W kompozycji fasady zastosowano rozwiązania charakterystyczne dla historycznych kamienic jednak wyrażone we współczesnej formie jak boniowany parter, czytelny rytm okien, gzymsy.

Pod względem funkcjonalnym, kamienica oferowała różnorodny zestaw mieszkań, z nowoczesnymi rozwiązaniami takimi jak przestrzeń coworkingowa na parterze, dające możliwość pracy mieszkańcom, niwelując naturalną konieczność przemieszczania się. Równocześnie przestrzeń ta pozwala na współdzielenie się nią z lokalną społecznością Podgórza. Tym samym, kamienica stała się nie tylko miejscem zamieszkania, ale także centrum życia społecznościowego.

Radni Dzielnicy XIII, Filip Piwowarczyk, Katarzyna Lasota i Rafał Zawiślak, wręczyli zwycięzcom nie tylko dyplomy, ale również egzemplarze "Leksykonu Podgórza", podkreślając tym samym głębokie korzenie projektu w lokalnej społeczności. Prace, które zyskały uznanie jury, pokazały, jak młodzi architekci widzą przyszłość Podgórza. Ich projekty, które można było zobaczyć na wystawie, były nie tylko śmiałe wizualnie, ale również przemyślane pod kątem funkcjonalności i integracji z istniejącą tkanką miejską.

Zarówno konkurs "Kamienica w Mieście", jak i inne projekty realizowane przez Politechnikę Krakowską w współpracy z Dzielnicą XIII, pokazują, że przestrzeń miejska jest żywym organizmem, który ciągle się rozwija i adaptuje do zmieniających się warunków.

Wierzmy, że projekty tworzone przez najzdolniejszych architektów młodego pokolenia będą miały okazję urzeczywistnić się na ulicach naszej dzielnicy.

■ Jarosław Komorniczak

MIEJSCA PEŁNE ENERGII

Nasza dzielnica to przestrzeń tętniąca życiem i pozytywną energią – miejsce, gdzie mieszkańcy w każdym wieku mają możliwość realizowania swoich pasji, rozwijania zainteresowań oraz nawiązywania sąsiedzkich więzi. W Podgórzu powstaje coraz więcej aktywnych przestrzeni, będących miejscem aktywnego spędzania wolnego czasu, zaspokajania potrzeb lokalnej społeczności i nawiązywania sąsiedzkiej relacji.

DLA KAŻDEGO

Szczególnym przykładem nowoczesnych, otwartych i społecznie inkluzywnych miejsc są tzw. MAMy. **Miejsce Aktywności Mieszkańców Wielicka 79** to jedno z najnowszych i najbardziej inspirowanych miejsc spotkań w Podgórzu. Otwarte z końcem 2024 roku, działa dzięki współpracy aktywnych mieszkańców i radnych, Spółdzielni Mieszkaniowej „Kabel” oraz Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa. To drugie tego typu miejsce w Krakowie, prowadzone zgodnie z autorską metodą animacyjną Fundacji BIS, będącej operatorem tego miejsca.

W MAM-ie każdy może poczuć się jak u siebie – to przestrzeń otwarta, bezpłatna i nieformalna, zaprojektowana z myślą o sąsiedzkiej integracji i rozwijaniu aktywności obywatelskiej. Lokal przy Wielickiej 79 udostępnia przestrzeń na inicjatywy oddolne, wydarzenia organizowane przez organizacje pozarządowe i grupy nieformalne, warsztaty, spotkania hobbystyczne, aktywności rodzinne, zajęcia dla seniorów czy wspólne gotowanie. Wszystko to odbywa się w duchu wzajemnego szacunku i współdecydowania.



fot. MAM Wielicka 79

Ważnym elementem, który poprzedził uruchomienie MAM-u, były organizowane z udziałem radnych naszej dzielnicy, szeroko zakrojone konsultacje społeczne – przeprowadzone wiosną 2024 roku. Dzięki nim poznano realne potrzeby społeczności osiedla Kabel i jego okolic. Mieszkańcy podkreślali, jak bardzo brakuje im bezpiecznego, neutralnego miejsca do spotkań, integracji i wspólnego działania.

MAM przy Wielickiej 79 działa w oparciu o kilka kluczowych założeń: integrację międzypokoleniową, wsparcie grup defaworyzowanych, wspieranie lokalnych liderów, a także rozwój sąsiedzkiej partycypacji. To właśnie tu odbywają się m.in. warsztaty

rękodzieła, spotkania tematyczne, zajęcia językowe czy inicjatywy ekologiczne.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że MAM-y w Krakowie działają zgodnie z wypracowanym wspólnie przez Fundację BIS i Miasto Kraków modelem pracy, który promuje działania oddolne i aktywizację społeczną. Dzięki temu miejsce żyje potrzebami mieszkańców – program wydarzeń i inicjatyw nie jest narzucony odgórnie, lecz tworzony oddolnie przez samych zainteresowanych. MAM Wielicka 79, choć dopiero się rozwija, już nawiązuje do sukcesu swojego „starszego brata” – MAM-u Na Kozłowie, który co miesiąc odwiedza około 500 osób i gości nawet 80 wydarzeń. Wszystko wskazuje na to, że Wielicka 79 podąża podobną ścieżką, stając się sercem aktywnego Podgórza. Ze szczegółowym harmonogramem wydarzeń odbywających się MAMie można zapoznać się na stronie www.mam.bis-krakow.pl w zakładce „Nasze Miejsca” oraz na stronie „Miejsce Aktywności Mieszkańców Wielicka 79” na portalu Facebook.

W niedalekiej przyszłości także mieszkańcy rejonu Ronda Matecznego i okolic mogą spodziewać się kolejnej takiej inicjatywy – **Miejsca Aktywności Mieszkańców przy ul. Lipińskiego 2**. Choć formalnie zlokalizowany tuż za granicą Dzielnicy XIII, nowy MAM będzie służył również mieszkańcom Podgórza. Rada Dzielnicy XIII Podgórze wyraziła jednoznaczne poparcie dla tej inicjatywy, podkreślając w specjalnej uchwale duże zainteresowanie lokalnej społeczności. Z przeprowadzonych ankiet wynika, że aż 26% potencjalnych użytkowników nowego MAM-u pochodzi właśnie z Podgórza. Najczęściej wskazywane potrzeby to spotkania hobbystyczne, wydarzenia kulturalne i integracyjne oraz sąsiedzkie wymianki. Lokalizacja na styku trzech dzielnic: Podgórza, Dębnik i Łagiewnik, to doskonała okazja do wzmacniania więzi społecznych i tworzenia przestrzeni międzypokoleniowej wymiany doświadczeń.

Nieco inny charakter mają tzw. PALe, czyli Programy Aktywności Lokalnej. W Podgórzu mamy jedno takie miejsce - przy ul. Dąbrówki 7/3-4 funkcjonuje **Program Aktywności Lokalnej „Stare Podgórze/Zabłocie”**. Jest to centrum sąsiedzkich spotkań, wsparcia i integracji. Program Aktywności Lokalnej to inicjatywa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, która od lat angażuje mieszkańców w działania na rzecz lokalnej społeczności. Animatorzy i pracownicy socjalni organizują warsztaty, wydarzenia plenerowe, spacer historyczny, zajęcia dla dzieci, wsparcie edukacyjne dla uczniów oraz działania proekologiczne i integracyjne. Program silnie współpracuje z lokalnymi instytucjami i organizacjami pozarządowymi, a także aktywizuje mieszkańców do podejmowania własnych inicjatyw. Szczególne miejsce w działaniach PAL zajmuje praca z rodzinami, seniorami oraz osobami wykluczonymi społecznie. W ramach PAL działa także Klub Rodziców.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

W sercu Dzielnicy XIII, przy ulicy Krakusa 7, od kwietnia 2024 roku działa **Pracownia Młodych Krakusa 7** – nowoczesna przestrzeń dedykowana młodzieży. To jedna z pięciu tego typu placówek w mieście. Stanowi element miejskiego programu aktywnego uczestnictwa młodzieży w życiu miasta „Młody Kraków”. Pracownia pełni funkcję przyjaznego, bezpłatnego, moderowanego miejsca spotkań dla młodzieży w wieku 13–26 lat. Podgórska młodzież daje możliwość aktywnego spędzania czasu z rówieśnikami oraz umożliwia zaangażowanie w różne ciekawe inicjatywy.

Na powierzchni 120 m² młodzi ludzie znajdują przyjazne i bezpieczne miejsce wyposażone w laptopy, tablice multimedialne, telewizor, rzutnik, sprzęt fotograficzny, stół bilardowy



fot. FB PAL Stare Podgórze/Zabłocie

oraz bibliotekę z literaturą młodzieżową. Pracownia oferuje również kuchnię, łazienkę dostosowaną do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz kilka mniejszych pokoi, sprzyjających realizacji różnorodnych inicjatyw.

Pracownia Młodych Krakusa 7 jest otwarta od poniedziałku do piątku w godzinach 13:00–20:00, a także w dwie soboty w miesiącu. Spośród oferty zajęciowej warto wymienić naukę gry na instrumencie, naukę śpiewu, warsztaty ceramiczne, naukę języka angielskiego czy nowość warsztaty WebDev Meetup. Dzięki swojej otwartej formule, Pracownia przyciąga również młodzież uchodzącą, sprzyjając integracji i budowaniu międzynarodowych relacji w lokalnej społeczności.

Innym miejscem wartym uwagi jest **Świetlica Radość TPD Kraków**. To placówka wsparcia dziennego prowadzona przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci pozostająca w gestii Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zapewnia ofertę dla dzieci adekwatną do rozpoznanych u nich potrzeb i zainteresowań. Zaspokaja niezbędne potrzeby dziecka: bytowe, rozwojowe, emocjonalne i społeczne. Wychowawcy proponują i ukazują właściwe postawy i wartości, zapobiegając powielaniu negatywnych wzorców zachowań. Zadaniem placówki jest nie tylko bezpośrednia praca z dzieckiem, ale również współpraca z rodzinami wychowanków. Podczas pobytu w Świetlicy dzieci mogą się bawić, uczyć, rozwijać talenty i pasje, a także smacznie zjeść. Jest też sporo podróży i wycieczek. Dzieci wspólnie przeżywają swoje radości i smutki. Mogą liczyć na wzajemne wsparcie i pomoc oraz na poświęcenie im czasu! Zainteresowane osoby mogą zgłosić się bezpośrednio do placówki przy ul. Józefińskiej 3.

DLA SENIORÓW

Nie można zapomnieć o szczególnej grupie mieszkańców – seniorach, którzy w Dzielnicy XIII również mogą liczyć na bogatą

ofertę aktywności. Dzielnica XIII to silny punkt na mapie miejskiej aktywizacji osób starszych. Obecnie funkcjonują tutaj cztery Centra Aktywności Seniorów (CAS), które odpowiadają na potrzeby różnych środowisk senioralnych:

- **CAS Podgórze** – prowadzony przez Fundację im. Heleny i Tadeusza Augustyn w Muzeum Podgórza przy ul. Limanowskiego 51;
- **CAS Żeglarz** – działający w Klubie Żeglarskim Horn Kraków przy ul. Koziej 22;
- **CAS Pracownia Inicjatyw** – prowadzony przez Stowarzyszenie Fabryka Inicjatyw przy ul. Stróża Rybna 19, sala 19;
- **CAS WENA** – organizowany przez Stowarzyszenie Primavera przy ul. Gromadzkiej 53a.

Każde z tych miejsc oferuje zróżnicowaną ofertę zajęć: od warsztatów rękodzielniczych, przez zajęcia komputerowe i edukacyjne, po wspólne wyjścia i wydarzenia integracyjne. Seniorzy mogą korzystać z bogatego harmonogramu spotkań, uczestniczyć w projektach międzypokoleniowych, rozwijać pasje i nawiązywać nowe relacje.

Wśród miejsc wspierających osoby starsze w Podgórzu warto wymienić także **Krakowskie Centrum Seniora nr 9**, mieszczące się przy ul. Smolki 5/203. To jeden z miejskich dziennych ośrodków wsparcia, który oferuje pomoc seniorom nie wymagającym opieki całodobowej, lecz potrzebującym asysty w codziennym funkcjonowaniu. Centrum oferuje kompleksową opiekę dzienną dla 20 seniorów – w tym możliwość spożywania posiłków, udział w rehabilitacji, zajęciach kulturalno-oświatowych, terapii zajęciowej oraz psychoterapii.

Celem takich placówek jest podtrzymywanie i wzmacnianie kondycji psychofizycznej seniorów oraz zapobieganie ich izolacji społecznej. Zajęcia odbywają się w bezpiecznym, życzliwym środowisku pod opieką doświadczonych pracowników socjalnych, terapeutów zajęciowych i fizjoterapeutów. Możliwość codziennego uczestniczenia w zajęciach, rozmów z rówieśnikami i korzystania z profesjonalnego wsparcia ma ogromne znaczenie – poprawia jakość życia i sprzyja zachowaniu samodzielności. Centrum pełni zatem nie tylko funkcję opiekuńczą, ale również integracyjną i edukacyjną.

WSZYSTKO I DLA WSZYSTKICH

Z redaktorskiego obowiązku warto w tym miejscu wspomnieć również o Centrum Kultury Podgórza, które – jako doskonale znana i od lat aktywna instytucja – nie zostało tu szerzej omówione. Z bogatej oferty tej czołowej placówki kulturalnej w mieście mogą korzystać mieszkańcy w każdym wieku. Zajęcia dedykowane są niemowlętom w ramach Klubu Rodzica, dzieciom, młodzieży, dorosłym oraz seniorom w ramach Klubu Seniora. Zajęcia i wydarzenia odbywają się w zarówno w placówce głównej przy ul. Sokolskiej 13, jak w trzech osiedlowych klubach: Klub Płaszów (ul. Gumniska 32), Klub Rybitwy (ul. Rybitwy 61) oraz Klub Przewóz (ul. Łutnia 1).

PODGÓRZE – ENERGIA WSPÓLNOTY, SIŁA ZAANGAŻOWANIA!

Podgórze udowadnia, że aktywność społeczna nie ma wieku, granic ani barier. Dzięki takim inicjatywom jak MAM Wielicka 79, a także CAS-y i Kluby Seniora, mieszkańcy mają realny wpływ na kształtowanie otaczającej ich rzeczywistości. To miejsca, gdzie budują się relacje, zaufanie i zaangażowanie – fundamenty silnej, lokalnej wspólnoty. Razem tworzymy potencjał, który dzięki zaangażowaniu samych mieszkańców oraz wsparciu instytucjonalnemu, rozkwita w miejscach pełnych energii.

■ opracował Jarosław Komorniczak

Z PŁASZOWA NA OLIMPIADĘ

ROZMOWA Z KRZYSZTOFEM WŁOSIKIEM

Łuk. Narzędzie znane ludziom od tysięcy lat. Broń, narzędzie zdobywania pożywienia, sprzęt sportowy. Każde dziecko wie jak wygląda, wielu z nas w dzieciństwie marzyło, żeby zostać Robin Hoodem. A jak łuk, w rozumieniu sportowym pojawił się w Pana życiu.

W zasadzie był w nim od zawsze. Moje starsze rodzeństwo - siostra Jolanta i brat Jan uprawiali ten sport, więc podglądałem ich treningi. Próbowałem naciągać. Tak się złożyło, że trener przyjechał poinformować mojego brata, o tym że będzie jechał na zawody bardzo poważne - Mistrzostwa Europy i trzeba kwalifikacje tylko zrobić. I on przyjechał do naszego domu, wyszedłem na podwórko i trener mówi do Janka, a czemu ty nie przyprowadzisz brata? A ten na to, że gdzie, przecież za młody jestem, nie dam rady. I trener mu mówi, że ty się po prostu konkurencji boisz. A do mnie, żebym przyszedł na trening. No to z racji tego, że mieszkam koło Płaszowianki, dosłownie niecały kilometr, więc udałem się na trening i tam zacząłem trenować u bardzo dobrych szkoleniowców. Trafiłem na takich, którzy byli bardzo dokładni, jeżeli chodzi o technikę. No i tak to się potoczyło. A później przysły medale.

Czyli to Płaszowianka była tym pierwszym miejscem treningów?

Tak, ale to nie była nazwa Płaszowianka. Był najpierw Energetyk Kraków, później Garbarnia, później Nadwiślan i dopiero potem przyjęła nazwę Płaszowianka, kiedy powrócili do nazwy nawiązującej do drużyny piłkarskiej. Ale w sensie miejsca, to tak, to była dzisiejsza Płaszowianka.

I w tej Płaszowiance, jako młody chłopak zaczyna Pan profesjonalną karierę.

Tak, w 1972 roku. I po kilku latach treningów wyjeżdżam na pierwsze poważne zawody, czyli olimpiadę młodzieżową. Tam jako taki nieznany, nie funkcjonujący w kadrze chłopak zdobyłem srebrny medal. Również medale na dystansach pośrednich. Zwykłym drewnianym łukiem, a kadrowicze wtedy mieli już profesjonalny sprzęt, z tworzyw z metalową rączką.

A więc zaczął Pan odnosić sukcesy, czyli może jednak trener miał rację, że brat bał się rywala? Kiedy go Pan przegonił?

Miał się czego bać. Była taka sytuacja, że on został powołany do wojska, ale będąc już w kadrze miał ten sprzęt z wysokiej półki. Amerykańskie strzały między innymi. I powiedział, ja Ci dam te strzały i Ty z nich strzelaj, tylko żebyś robił takie wyniki jak ja. A dla mnie to był szok. Do tej pory korzystałem ze strzał energetycznych, które po paru strzałach bardzo łatwo się niszczyły, a te amerykańskie nie miały prawa. Dostałem te strzały, byłem taki zadowolony, że po prostu tego się nie da opisać, i pomyślałem - to zobowiązuje do czegoś i zacząłem trenować. I proszę sobie wyobrazić, że w 78 roku, po sześciu latach treningu byłem mistrzem Polski seniorów, jeszcze jako junior. I trafiłem od razu do kadry olimpijskiej jako młody zawodnik.

A jak wygląda trening łuczniczy? Bo jak wygląda łuk wie każdy, ale jak trenuje łucznik - chyba mało kto?

To jest głównie sport techniczny, więc stawia się na rozwój całego organizmu, na wypracowanie właściwej postawy. Oczywiście siła ma pewne znaczenie, trzeba w końcu napiąć łuk, ale to nie

ona jest kluczowa. Tu kluczowe są mięśnie grzbietu, bo tę siłę czerpiemy właśnie z pleców. Zmienił się sprzęt, łuki dziś wyglądają zupełnie inaczej. Ale technika strzału? To wciąż dokładnie to samo. Dziś w światowym łucznictwie dominują Koreańczycy, coraz wyższą pozycję mają Hindusi. To po części wynik tego co w tym sporcie najważniejsze. A tym jest koncentracja. Uważam, że w łucznictwie wewnętrzny spokój, równowaga, umiejętność wyciszenia i koncentracji są kluczowe. A z tym my dziś, a zwłaszcza nasza młodzież mamy coraz większe problemy.

Przebudźcowanie? Pokolenie smartfonów ma duże problemy by skoncentrować się i wyciszyć na tyle by pojawiło się to, co w tym sporcie ma chyba wielkie znaczenie, czyli powtarzalność?

Ma Pan rację. Dyscyplina, samodyscyplina, tu musi być wszystko poukładane. Powiem jak Adam Małysz, jeden z największych naszych sportowców. Tu trzeba wszystko podporządkować koncentracji, treningowi i powtarzalności. Wtedy można mieć wyniki. Tak jak w skokach, te przysłowiowe dwa równe skoki. U nas jest to jeszcze ważniejsze, bo strzałów w trakcie turnieju oddaje się około 100. I tu mamy problem. Ciężko przekonać młodzież do regularności, konkurencja innych aktywności, zajęć jest tak duża, że ciężko znaleźć to właściwe podejście. A młodzież ma dziś bardzo dużą potrzebę błyskawicznego dostrzeżenia efektów swojej pracy, wyników, poprawy. Dla nich ona powinna pojawiać się w tempie reakcji w mediach społecznościowych. A w rzeczywistości trwa to dużo, dużo dłużej.

Wróćmy do Pana historii. Wchodzi Pan w tę dyscyplinę z przypięciem, wygrywa mistrzostwa seniorów jako junior, przychodzą wyniki. I pojawia się na horyzoncie to co dla sportowca najważniejsze - igrzyska olimpijskie.

Igrzyska specyficzne. Jest rok 1979. Jedziemy na mistrzostwa świata. Moja pierwsza impreza międzynarodowa, szansa na zmierzenie się z najlepszymi, na poznanie tego, jak tego typu zawody wyglądają. Byłem w świetnej formie, trener nawet kazał mi ograniczyć strzelanie na treningach, żeby tego nie spalić. I na dzień przed startem telefon z Moskwy. W proteście przeciwko udziałowi reprezentacji RPA, w której panował apartheid, reprezentacje krajów demokracji ludowej mają nie brać udziału w zawodach. No i co mam powiedzieć? To fatalne dla przygotowań. Gdzie miałem się sprawdzić?

I z marszu jedzie Pan na Igrzyska?

Jadę. I w jakim towarzystwie? W Spale trenuje kadra olimpijska, jest Jacek Wszola, Władysław Kozakiewicz, ludzie których znałem dotychczas z telewizji. Dla mnie to wszystko jest szokiem. Ja dwa razy wcześniej w życiu pojechałem na jakieś zawody międzynarodowe. Moja największa impreza to był start przedolimpijski w Moskwie. A ja nawet nie znam swojego miejsca w stawce zawodników, nie wiem jak do takich wydarzeń podejść. I taki chłopak nagle staje się częścią olimpijskiej kadry, która jak to wtedy mówiliśmy była bardziej popularna niż miś na Krupówkach. Jestem kolegą największych sportowców. A na miejscu? Wioska olimpijska i obok mnie na stołówce siedzą najwięksi - Aleksiejew, Juantorena i siedzą obok, jedzą razem z nami. Jeden nieustający szok. I to oczywiście wpłynęło na moje wyniki. Pierwszą serię, z czterech które wtedy strzelaliśmy zawałem - byłem dwudziesty piąty.

Spalił się Pan jako debiutant?

Tak. I wtedy powiedziałem sobie - kurcze człowieku, nie możesz tak strzelać. Przecież wiesz jak to robić, umiesz strzelać. No i strzelałem. Kolejne serie szły świetnie i przesunąłem się z dwu-

dziestego piątego na dziesiąte miejsce na koniec rywalizacji. W podsumowaniu po igrzyskach wszyscy to chwalili, że to się bardzo rzadko zdarza na tym poziomie. Gdzie rywalizacja jest tak wyrównana, gdzie rzadko się zdarza przegonić kilku zawodników, jeśli masz taką stratę, a tu piętnaście miejsc w górę.

I było to pierwsze doświadczenie, które można było rozwijać.

Tak myślałem. Już startowałem, jeździłem. Byliśmy w 1983 roku w Los Angeles na turnieju przedolimpijskim. Strzelałem różnie, ale szanse były. No i po raz kolejny polityka. Oni nie przyjechali do Moskwy, my nie lecimy do Los Angeles.

Kolejne furtka zatrząskuje się przed nosem. Na dekadę kiedy miał Pan optimum kariery polityka zabiera Panu 80% możliwości sprawdzenia się z najlepszymi. A był Pan przecież sześciokrotnym mistrzem Polski.

Byłem. I co to końcowo dało? Takie to były dziwne czasy. Proszę sobie to wyobrazić. Zdobywamy brązowy medal Mistrzostw Europy. I dostajemy telefony z Warszawy, że mamy założyć konta dewizowe, żeby mogli nam wypłacić premie za medal. I dostajemy po 20 dolarów.

W porównaniu z dzisiejszymi czasami, rzeczywiście niewyobrażalne. Ale patrząc historycznie, czy są jakieś narody specjalizujące się w łucznictwie? Czy tu są jakieś historyczne tradycje, które na to wpływają? Może angielska miłość do Robin Hooda?

Powinienem zacząć naszą rozmowę od tego, że założycielem światowej federacji, główną rzeczniczką łucznictwa, zwłaszcza jako dyscypliny olimpijskiej, jest właśnie Polska. Przez lata byliśmy w tym sporcie potęgą, zdobywaliśmy mistrzostwa świata. W tym sporcie to my byliśmy prekursorami. Potem przyszła wojna, przerwała naszą tradycję i świat powoli zaczął nam odjeżdżać. Historycznie mocni byli Gruzini, Niemcy, Rosjanie. A od Mistrzostw Świata w 1992 roku, które były akurat w Krakowie, to już Koreańczycy. To w ogóle była dla mnie ważna impreza, byłem kadrowiczem... ale rezerwowym. No i mistrzostwa u nas, a ja nie wystartowałem.

A my zostajemy w tyle...

Niestety. I tak jak mówiliśmy, to w dużej mierze kwestie mentalne. Jeździmy na wschód, obserwujemy treningi i nie widać technicznie wielkiej różnicy. Więc decyduje mental, koncentracja, poświęcenie.

Czy łucznictwo, chociażby ze względu na Płaszowiankę, ma jeszcze jakiś większy lokalny wymiar, czy to może już tylko po prostu mało znaczący element, że akurat klub jest w naszej dzielnicy? Kto dziś trenuje łucznictwo?

Trenują ludzie z całego miasta i okolic. Kto przychodzi? To akurat jest płynne, pojawiają się fale związane np. z popkulturą. Kolejny film o Robin Hoodzie, czy np. jak pojawiła się postać Meridy, to był zwiększony napływ dziewcząt utożsamiających się z bohaterką. I to na pewno da się zauważyć, że dużo więcej dziewcząt dziś trenuje.

Mieszka Pan w naszej dzielnicy całe życie, obserwuje ją, był Pan radnym dzielnicowym, jak ocenia Pan zmiany jakie zachodzą w ostatnim czasie, jak zmieniło się Podgórze?

Mieszkam na ulicy Goszczyńskiego i oczywiście mieszka się teraz inaczej, w pewnym stopniu trudniej. Kiedyś to było tylko kilka domów. Płaszów to już był trochę poza miastem, a teraz okazuje się że mieszkam niemal w centrum. Jest tramwaj, cała infrastruktura i to oczywiście zmieniło się bardzo na plus. Ale nas starych

płaszowiaków nie zawsze to cieszy, bo jednocześnie nasza okolica zabudowuje się wręcz w niewyobrażalny i chyba mocno nieracjonalny sposób. Nawet ostatnio znajomy do mnie przyjechał, który nie był u nas pół roku i musiał korzystać z GPS-u, żeby się odnaleźć. No i idzie teraz ten rozwój, zabudowa dalej w stronę Rybitw. Bardzo się to zmieniło. O to w jakimś stopniu walczyliśmy, chociażby wtedy kiedy byłem w Radzie, ale każdy kij ma dwa końce. Bo teraz w tej okolicy niegdyś bardzo spokojnej, są tłumy ludzi na każdym kroku.

A jakie miejsce w naszej dzielnicy jest dla Pana wyjątkowe? Takie, z którym ma Pan jakieś specjalne wspomnienia, albo które poleciłby Pan właśnie nowym mieszkańcom, którzy jeszcze może nie znają każdego zakątka.

No oczywiście jest stadion Płaszowianki, dla mnie zawsze wyjątkowe miejsce, które się rozwija. Skończyły się chyba konflikty z piłkarzami i bardzo dobrze. No, a drugim na pewno są nasze Bagry. Przepiękne i wyjątkowe - roślinność, ptactwo, atmosfera. Codziennie chodzę tam na spacer z psem i widzę jak wielu ludzi odwiedza to miejsce..

■ na łuczniczym treningu
w Ogrodach Augustianów na Skałce
rozmawiał Jarosław Komorniczak



Krzysztof Włosik - płaszowianin, łucznik sportowy, obecnie trener łucznictwa. Siedemnastokrotnie rekordzista polski, sześciokrotny mistrz Polski (indywidualnie lub drużynowo). Brązowy medalista Mistrzostw Europy. Olimpijczyk z Moskwy. Radny Dzielnicy XIII Podgórze w siódmej kadencji.

120. URODZINY MATECZNEGO

Krakowska Pijalnia Zdrojowa serdecznie zaprasza na obchody Jubileuszu 120-lecia Uzdrowiska Mateczny. Dokładnie 25 września przypada rocznica otwarcia historycznego Zakładu Kąpielowego Wody Siarczano-Solankowej Antoniego Matecznego. To właśnie tego dnia rozpoczęła się długa tradycja użytkowania leczniczej wody mineralnej w Podgórzu, która trwa nieprzerwanie do dziś.

Z okazji 120-lecia Uzdrowiska Mateczny Krakowska Pijalnia Zdrojowa przygotowała cykl wydarzeń mających na celu uczczenie tego wyjątkowego jubileuszu, przybliżenie sylwetki odkrywcy lokalnych źródeł oraz – przede wszystkim – pielęgnowanie tradycji korzystania z naturalnego bogactwa mineralnej wody leczniczej. Wydarzenia z okazji Jubileuszu 120-lecia Uzdrowiska Mateczny zostały objęte patronatem honorowym Marszałka Województwa Małopolskiego Łukasza Smółki, Prezydenta Miasta Krakowa Aleksandra Miszańskiego oraz Rady Dzielnicy XIII Podgórze.

Mijającym rondo im. Antoniego Matecznego podróżnym bardzo często umyka to, co schowane pośród wysokich drzew znajdującego się tu Parku Zdrojowego. Mowa o jednym z najważniejszych obiektów balneologicznych początków XX wieku, który w roku 2025 obchodzi swoje 120. urodziny. Burzliwe dzieje podgórskiego uzdrowiska sprawiły, że wraz z upływem lat zapomniano o postaci jego założyciela, a nazwa „Mateczny” kojarzona jest raczej ze znajdującym się w tym miejscu węzłem komunikacyjnym i otaczającym go obszarem. Z okazji jubileuszu warto przypomnieć tę niezwykłą historię, która wciąż trwa, a dzięki działalności Krakowskiej Pijalni Zdrojowej wciąż dopisywane są do niej nowe rozdziały.



Krakowska Pijalnia Zdrojowa to nowoczesny obiekt zlokalizowany w malowniczym Parku Zdrojowym w sąsiedztwie historycznego budynku Zakładu Kąpielowego Wody Siarczano-Solankowej. Wydobywana i butelkowana na miejscu woda pochodzi z źródeł odkrytych przez Antoniego Matecznego. W ofercie Krakowskiej Pijalni Zdrojowej znajdują się wody Mateczny Zdrój (wysokozmineralizowana) oraz Anton (o obniżonej mineralizacji). Jest to nie tylko miejsce, w którym można delektować się wyjątkową wodą o bogatym składzie mineralnym, lecz także organizator licznych wydarzeń kulturalnych. Wśród nich warto wymienić odbywający się od dwóch lat cykl letnich koncertów plenerowych pod hasłem „Niedzielne poranki z muzyką wiedeńską”.

Korzenie krakowskiego uzdrowiska sięgają 1898 roku, kiedy zrządzeniem losu u wylotu dzisiejszej ul. Kalwaryjskiej natrafiono na źródła wody siarczanej. Tego niesamowitego odkrycia dokonał Antoni Mateczny, Czech z pochodzenia (pierwotnie Anton Matečný), który przybył w te strony nadzorując budowę linii kolei wiedeńskiej na trasie Żywiec – Kraków. Z uwagi na korzystne warunki dynamicznie rozwijającego się miasta, zdecydował się on osiąść w Podgórzu na stałe i założyć swoją firmę budowlaną, która stawiała fortyfikacje w ramach projektu Twierdzy Kraków oraz budynki użyteczności publicznej (w tym m.in. mury kościoła O. Redemptorystów). Zaoszczędzone w trakcie prowadzenia biznesu pieniądze Antoni Mateczny przeznaczył na budowę domu, a wybór parceli padł na rubież ówczesnego Podgórza – teren dzisiejszego ronda nazwanego w 1992 roku jego imieniem. Podczas budowy domu Antoni Mateczny szukając ujęcia wody pitnej przypadkiem natrafił na źródła leczniczej wody siarczanej. Jako stały bywalec czeskich uzdrowisk, przede wszystkim uzdrowiska w Karlsbadzie, postanowił wykorzystać znalezisko i już w 1905 roku, po uzyskaniu wszelkich formalnych pozwoleń i powiększeniu terenu o dzisiejszy Park Zdrojowy, otworzył Zakład Kąpielowy Wody Siarczano – Solankowej. Był to nowoczesny obiekt balneologiczny, oferujący kąpiele siarkowe, który funkcjonował nieprzerwanie do wybuchu II wojny światowej.

W okresie PRL-u uzdrowisko nie tylko powróciło, ale również powiększyło swoją ofertę, w tym również o wodę butelkowaną – słynną Krakowiankę. Końcem kolejnego etapu stały się zmiany ustrojowe lat 90. XX wieku, kiedy obiekt został zamknięty i opadł w zapomnienie.

Dziś po niemal 20 latach woda ze źródeł Mateczny powróciła. 25 września 2021 podczas Podgórskich Dni Otwartych Drzwi swoją działalność rozpoczęła Krakowska Pijalnia Zdrojowa oferując wodę ze źródeł odkrytych przez Antoniego Matecznego. 25 września 2025 Zakład Kąpielowy Wody Siarczano-Solankowej będzie świętował swoje 120-lecie, Pijalnia zaś 4 urodziny. Inauguracja roku jubileuszowego odbyła się 19 marca w Muzeum Pod-

górza, gdzie uroczyste odsłonięto depozyt pamięci pokazujący historię i współczesną odsłonę podgórskiego uzdrowiska. Uczestnicy wydarzenia mieli okazję wysłuchać wykładu pod tytułem „Geologiczne uwarunkowania występowania wód leczniczych w rejonie Mateczny”, który wygłosiła prof. Barbara Tomaszewska oraz koncertu muzyki wiedeńskiej w wykonaniu Salonowej Orkiestry Camerata pod dyрекcją Wiesława Murzańskiego. Jednak to nie koniec atrakcji, które przygotowują dla nas Krakowska Pijalnia Zdrojowa, wraz z partnerami, na rok 2025.

25 maja koncertem inauguracyjnym rozpocznie się kolejny cykl „Niedzielných poranków z muzyką wiedeńską”. Dwa razy w miesiącu, od końca maja do końca września, przed budynkiem Krakowskiej Pijalni Zdrojowej odbywać będą się plenerowe występy Salonowej Orkiestry Camerata z gośćmi. Z uwagi na ogromne koszty organizacyjne tegoroczny cykl niestety zmienia formułę wydarzenia. Nie będą to już koncerty bezpłatne. Bilet wstępu na koncert kosztować będzie 20 zł od osoby lub 40 zł za rodzinę z dziećmi. W cenie biletu uczestnicy mogą odebrać kubeczek dowolnej wody mineralnej z oferty Pijalni. Dla miłośników muzyki klasycznej, którzy nie chcą ominąć żadnego koncertu dostępny będzie również karnet na wszystkie 9 koncertów w cenie 140 zł. „Niedzielne poranki z muzyką wiedeńską” od dwóch lat przyciągają tłumy mieszkańców Krakowa oraz przyjezdnych i na stałe wpisały się w letnią ofertę kulturalną miasta. Salonowa Orkiestra Camerata w pięcioosobowym składzie pod dyрекcją Wiesława Murzańskiego zagra wale, marsze i czardasze takich artystów jak Johann Strauss, Ernő Káiser, czy Johann Schrammel. Do akompaniamentów muzyki zaśpiewają soliści m.in. Izabela Witwicka, Jacek Ozimkowski i inni. Koncert na zakończenie tegorocznego cyklu „Niedzielných poranków z muzyką wiedeńską” jest jednocześnie okazją do uczczenia 120. rocznicy otwarcia uzdrowiska (25 września 1905) i dlatego wstęp na to wydarzenie będzie bezpłatny. **Terminy wszystkich koncertów: 25 maja, 8 czerwca, 22 czerwca, 6 lipca, 20 lipca, 3 sierpnia, 24 sierpnia, 7 września, 28 września.**

Od maja do października Krakowska Pijalnia Zdrojowa oraz Muzeum Podgórze zapraszają na **spacery z oprowadzaniem wokół Matecznego**. Więcej informacji na ten temat

już wkrótce.

Czerwiec w Krakowskiej Pijalni Zdrojowej zapowiada się bardzo ciekawie. Na terenie Parku Zdrojowego pojawi się **namiot cyrkowy, w którym odbędzie się rodzinny spektakl „Maks chce psa” w wykonaniu Teatru KTO**. Wstęp na wydarzenie będzie wolny! Dokładny termin wydarzenia nie jest jeszcze znany. Wszystkie informacje na ten temat będą udostępnione na stronach internetowych oraz w mediach społecznościowych Krakowskiej Pijalni Zdrojowej i Teatru KTO.

5 czerwca na Rynku Podgórskim zainstalowana zostanie jubileuszowa wystawa plenerowa opisująca historię Antoniego Matecznego i utworzonego przez niego uzdrowiska. Jest to wspólny projekt Muzeum Podgórze oraz Krakowskiej Pijalni Zdrojowej, która ma na celu przypomnienie mieszkańcom, że nazwa Mateczny to nie tylko ruchliwe rondo, ale 120 lat ciekawej historii i wciąż kontynuowanej tradycji.

W okresie letnim w Parku Zdrojowym Mateczny zostanie

udostępniona interaktywna wystawa w formie edukacyjnej gry miejskiej poświęcona lokalnej wodzie mineralnej oraz jej unikatowym właściwościom. W różnych miejscach na terenie obiektu ukryte zostaną QR kody, których zeskanowanie ujawni treść związaną z zagadnieniem oraz skieruje uczestników do kolejnych odkryć. Wystawa ta, skierowana do młodszych gości Parku Zdrojowego, ma na celu promocję zdrowego trybu życia oraz uświadomienie mieszkańcom jakości i unikatowego charakteru wody mineralnej odkrytej przez Antoniego Matecznego.

Wieczorem w piątek 18 lipca planowana jest w Parku Zdrojowym „Degustacja win węgierskich w akompaniamentcie wody ze źródeł Mateczny”. Będzie to już trzecie tego rodzaju wydarzenie organizowane na terenie dawnego uzdrowiska. W otoczeniu zieleni parku uczestnicy będą mogli wysłuchać opowieści profesjonalnego sommeliera oraz skosztować najwyższej jakości, specjalnie wyselekcjonowanych, win węgierskich z oferty sklepu 2Bratnaki w towarzystwie lokalnej wody mineralnej. Spotkaniu towarzyszyć będzie poczęstunek. Cena biletu wynosi 120 zł.

Program obchodów Jubileuszu 120-lecia jest wciąż tworzony i udostępniany na bieżąco. Wszystkie informacje o wydarzeniach dostępne są do śledzenia na stronie www.krakowskapijalnia.pl oraz w mediach społecznościowych Krakowskiej Pijalni Zdrojowej.



DEPOZYT PAMIĘCI CZYLI JAK ZOSTAĆ KURATOREM WŁASNEJ OPOWIEŚCI

W holu Muzeum Podgórza stoi zagadkowa, drewniana szafa-gablota. Aby się dowiedzieć, co kryje lub raczej, co pokazuje trzeba do niej zaglądnąć, albo najlepiej przed nią usiąść i dać się zabrać w podróż do przeszłości ...Kto zabiera i w jaką przeszłość? Zapraszamy do Depozytu Pamięci.

Muzeum Podgórza, oddział Muzeum Krakowa wymyślił Depozyt Pamięci w 2018 roku. Pomysłodawczynią i koordynatorką projektu „Depozyt pamięci” jest autorka tekstu – Melania Tutak, pełniąca od 2022 roku funkcję kierowniczki Muzeum Podgórza. Ale tak naprawdę już od kilku lat w realizację depozytu zaangażowany jest cały zespół Muzeum Podgórza.

Depozyt to miejsce na osobiste opowieści Podgórczan, a czym są prezentowane w nim treści? To wspomnienia Podgórczan o Podgórzu. To miejsce na mikrohistorie upamiętniające osoby, rzeczy sytuacje. A upamiętniającymi są goście, sąsiedzi, przyjaciele Muzeum – najczęściej Podgórczanie, którzy przy pomocy Depozytu i realizowanej w nim wystawy, chcą podzielić się ważną dla nich historią. Realizując Depozyt stają się społecznymi kuratorami wystawy w Depozycie, wypełniają treścią wystawy luki w naszej pamięci.

TAK ANONSUJEMY NASZ DEPOZYT:

Depozyt Pamięci to nasze wspólne miejsce, w którym gościmy na dłużej lub krócej przedmioty związane z Państwa osobistą podgóorską opowieścią. Pokazywane w nim pamiątki i związane z nimi historie, to dla nas bezcenny notatnik zdarzeń, szkic krajobrazu pamięci. Wierzymy głęboko, że dzięki Państwa uprzejmości Depozyt będzie zawsze pełen opowieści. Dzięki temu ulotność chwil, jakie trafiają nam się każdego dnia, pozostanie z nami na dłużej.

Depozyt znajduje się w części Muzeum dostępnej przez cały czas jego otwarcia, w holu. W ten sposób ktoś, kto nie przychodzi na wystawę, a po prostu zobaczyć, jak wygląda Muzeum lub na koncert czy wykład może ten Depozyt zobaczyć. Jest to miejsce, w którym jest się trochę sam na sam z prezentowaną w nim historią. Gablota jest bardzo intrygująca, niespodziewana, a jej zawartość często jest wzruszająca. Gablota jest ruchoma, może zmieniać położenie, co nie jest bez znaczenia, jest zamykana na klucz, ma pancerną szybę, jest to mikro-muzeum. Pomysł Depozytu był rezultatem doświadczeń podczas dekady współpracy istniejącego w latach 2002-2015 Domu Historii Podgórza (placówki dawnego Domu Kultury „Podgórze”) ze Stowarzyszeniem POGORZE.PL. W tym czasie powstała kolekcja pamiątek, która w 2018r. stała się podstawą wystawy głównej prezentowanej w Muzeum Podgórza – „Miasto pod Kopcem Kraka”. Podczas zbiórki eksponatów do przyszłego muzeum wiele opowieści i artefaktów z różnych względów umknęło. Niektórzy właściciele po prostu nie chcieli się rozstawać z rodzinnymi pamiątkami, nie potrafili na czas dotrzeć do miejsc zbiórki, nie mogli się zdecydować, czy chcą wziąć w niej udział, albo nie wiedzieli jak to zrobić. Niektórzy chcieli podarować osobistą historię z przedmiotem, ale tylko „na jakiś czas”, na chwilę. Odpowiedzią na tę chwilowość „daru” i na naszą chęć uwiecznienia opowieści był właśnie pomysł Depozytu Pamięci.

DEPOZYT PAMIĘCI



Depozyt jest pewnego rodzaju eksperymentem, wystawą stworzoną społecznie i przez społeczność, łączy Podgórczan wokół własnej tożsamości, pamięci, historii. Autor wystawy w Depozycie jest społecznym kuratorem i ma pełną dowolność w formowaniu opowieści, wyborze prezentowanego i wypożyczonego materiału, z którego powstaje mikrowystawa. Jest to miejsce stworzone z myślą o każdym z nas, z myślą o naszych wspomnieniach, artefaktach i rzeczach ważnych dla odwiedzających, ale także dla Muzeum. Jednocześnie ma być inspiracją do wejścia w rolę domowego archiwisty, poszukiwacza osobistych historii, społecznego komentatora jakiejś wybranej przez siebie rzeczywistości. Depozyt nie ma sztywnych ram ideowych, mogą być w nim udostępniane materiały zarówno podgórskich rodzin, osób związanych z Podgórzem lub osób z innej części Krakowa mających do opowiedzenia historie związaną z Podgórzem. Mogą to być osoby prywatne, ale również instytucje, stowarzyszenia, grupy nieformalne. Nie weryfikujemy przedstawianych w naszym depozycie



historii, nie weryfikujemy pochodzenia artefaktów, a wygląd i dobór przedmiotów czy dokumentów pozostawiamy realizatorowi wystawy. Nie ma jednak w Depozycie miejsca na treści polityczne. W całym procesie powstawania Depozytu Muzeum pełni jedynie rolę doradcy, pomocnika technicznego. Nie wiedzieliśmy, czy pomysł Depozytu okaże się trafiony. Zadanie wymaga od realizatora sporego zaangażowania. Materiał archiwalny trzeba wybrać, opisać, stworzyć tekst, który towarzyszy artefaktom, nareszcie przynieść zbiór do Muzeum, podpisać stosowne dokumenty, ułożyć przedmioty w gablocie.

Ale zdecydowanie ten trud warto podjąć. W ten sposób, bo wiem nasza opowieść zostanie z nami na zawsze.

Wernisaże depozytów były bardzo różne – ciche, huczne, wieloosobowe, wzruszające – oglądane w samotności. Towarzyszyły im koncerty, wykłady, wystawne uczyty czy rodzinne spotkania. Każdemu towarzyszą olbrzymie emocje obu współpracujących stron. Każde z odsłonień Depozytu jest ogłaszane na fanpage'u muzeum oraz na stronie oficjalnej Muzeum Krakowa, każde jest świętem. W całym procesie twórczym Muzeum towarzyszy autorowi treści Depozytu pamięć, wspiera. Od 2018 roku w Depozycie gościło już ponad 25 opowieści, a na dalsze premiery czeka kilkanaście następnych. Kiedyś chcielibyśmy wszystkie te historie ująć w formę publikacji, aby można było je w ten sposób przekazać następnym pokoleniom.

Depozyt to forma rozmowy pomiędzy Muzeum, a naszą społecznością. Sprawdza się od samego początku istnienia Muzeum i cieszy się wśród odwiedzających niesłabnącą popularnością.



Zdarza się, że część artefaktów trafia do kolekcji muzealnej, gdy ofiarodawca, po doświadczeniu „depozytu” tak właśnie zadecyduje. Jednak większość wraca do szuflad, albumów, do przepastnych otchłani magazynów wirtualnych. Muzeum skanuje, fotografuje, gromadzi i archiwizuje ten podarowany zbiór do wirtualnych fol-



derów o nazwie Depozyt, przynajmniej w ten sposób realizując opiekę nad tą niezwykle ważną częścią naszego dziedzictwa.

Depozyt pamięci stał się znakiem firmowym Muzeum Krakowa. Podobne gabloty znalazły się w dwóch innych oddziałach Muzeum – w Fabryce Emalia Oskara Schindlera oraz w Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego w Jugowicach. Nasz autorski projekt – Depozyt Pamięci, pojawił się również na Śląsku, gdzie jest realizowany przez Stowarzyszenie Fabryka Inicjatyw Lokalnych i oddział Muzeum Katowic – Dział Etnologii Miasta.

W naszym Depozycie gościli malarze, ogrodnicy, społecznicy, dziadkowie, pradziadkowie, całe rodziny, miejsca, nawet historie dzielnic. Obecny Depozyt upamiętnia 120. rocznicę otwarcia Zakładu Kąpielowego Wód Siarczkowo-Solankowych założonego przez Antoniego Matecznego w Podgórzu i otwartego w 1905 roku pierwszego podgórskiego uzdrowiska. Autorem Depozytu jest pan Maciej Tomaszewski, przedstawiciel Krakowskiej Pijalni Zdrojowej, która na nowo uruchomiła eksploatację wody z źródeł odkrytych przez Antoniego Matecznego. Pijalnia jest jednocześnie organizatorem obchodów dostojnego Jubileuszu, Muzeum Podgórze, Rada Dzielnicy XIII są współorganizatorami rocznicowych obchodów.

W gablocie zobaczyć można makietę zabudowy dawnego uzdrowiska, archiwalne i współczesne fotografie, artykuły prasowe, wydawnictwa, portret twórcy uzdrowiska – sympatycznego, jowialnego starszego Pana w okularach, czyli Antoniego Matecznego oraz butelki wody mineralnej „Anton” i „Mateczny” produkowanych przez Krakowską Pijalnię.

Zapraszamy mieszkańców Podgórze do realizacji miniwystawy w naszym Depozycie – jego formuła jest otwarta, a zasada prosta – pamiątki i opowieść o rzeczach i osobach ważnych dla nas, dla naszego otoczenia. Pomagamy i zachęcamy. To znakomita muzealna przygoda, fantastyczne spotkanie z własną historią.

Kontakt w sprawie depozytu: podgorze@muzeumkrakowa.pl.

Zachęcamy zapraszamy do oglądania depozytu, ale również do odwiedzenia naszych muzealnych wystaw.

Podgórze – nasze muzeum – to Wasze muzeum.

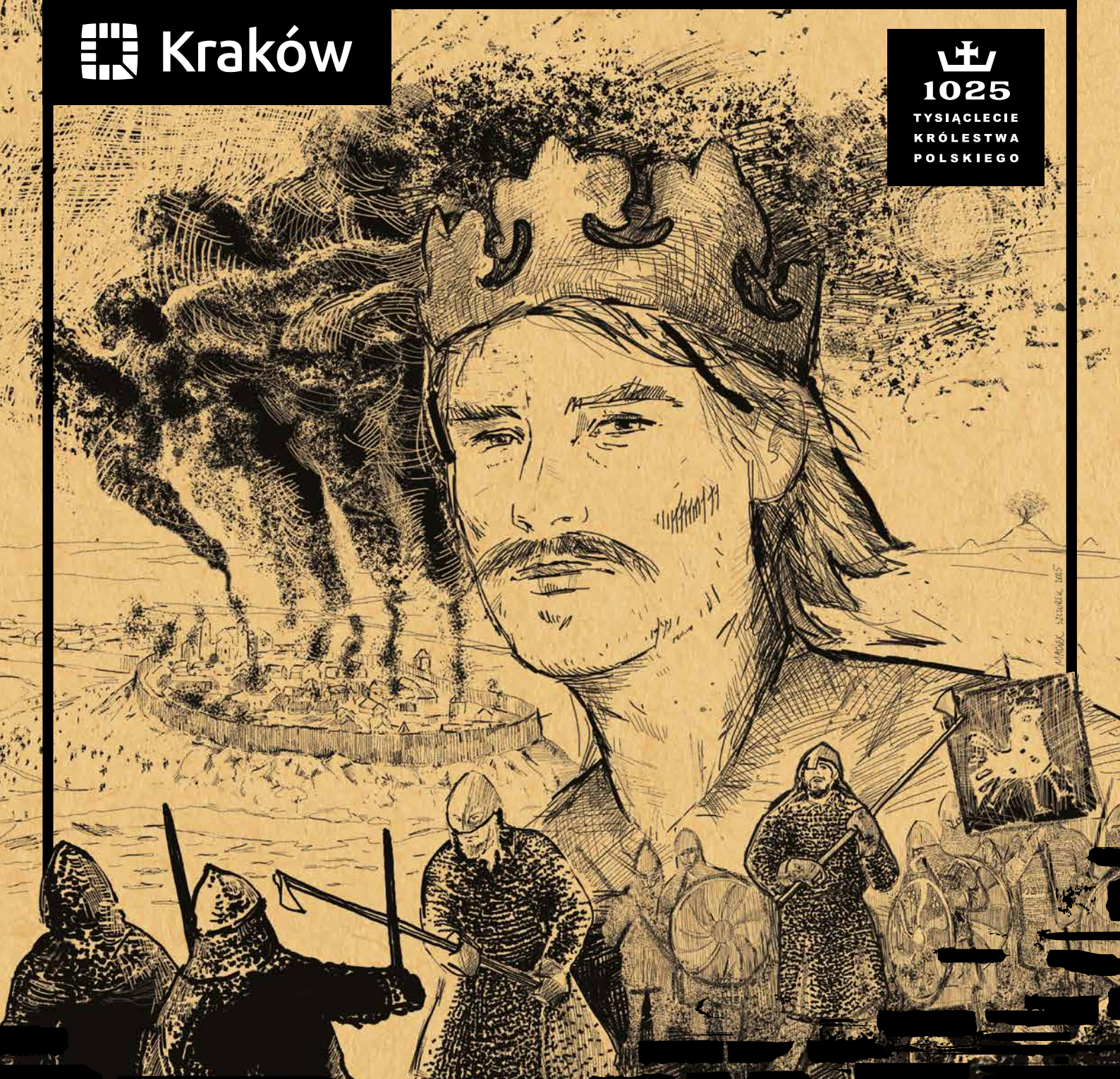
■ Melania Tutak

Muzeum Podgórze, oddział Muzeum Krakowa

■ fot. Katarzyna Bednarczyk

 **Kraków**


1025
TYSIĄCLECIE
KRÓLESTWA
POLSKIEGO



Tradycyjne Święto Rękawki na Kopcu Krakusa



Chrobry przejmuje Kraków

22 kwietnia 2025
godz. 11.30-18.00

CENTRUM KULTURY PODGÓRZA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Organizatorzy

Sponsorzy

Partnerzy

Patroni medialni

**CENTRUM
KULTURY
PODGÓRZA**



 **DZIELNICA XIII
PODGÓRZE**

